Nr. 1. Berlin sobota dnia 6 stycznia 1894. Rok V.

GAZETA POLSKA
W BERLINIE

Dla Niemiec i Austrji pod opaską przesyłka dwa razy tygodniowo 1,80 mk.

Dla Francji, Włoch, Ameryki itd. przesyłka dwa razy tygodniowo 2,80 mk.

z bezpłatnym dwutygodniowym dodatkiem „LESZEK".

Oświata i praca— Naród zbogaca!

„GZETAA POLSKA W BERLINIE" wychodzi dwa razy tygodniowo w środę i sobotę. Przedpłata ćwierćroczna z dodatkiem „Leszek" wynosi na pocztach cesarstwa niemieckiego 1,25 mk. — w Berlinie z odnoszeniem do domu ćwiartalnie 1,50 mk miesięcznie 50 fenygów. — Ogłoszenia po 15 fenigów od wiersza drobnego jednołamowego. Reklamy po 30 fenygów. — Wszelkie listy należy przesyłać do Administracji „Gazety Polskiej w Berlinie, Veteranenstr 8. pizniądze pod adresą: F.Załachowski. Rękopisów się nie zwraca.

I na obczyźnie Pamiętaj o Ojczyźnie!

Redakcja i Administracja znajduje się w Berlinie przy Veteranenstrasse 8
„LESZEK" wychodzi w sobotę po 1-szym i 15-tym każdego miesiąca.

Z NOWYM ROKIEM!

Ziemi Lechitów ojcowie i matki,
Mieszkańcy zamku, lud dworu i chatki,
Wam cni synowie, wam milutkie córy,
Ozłobo naszej cudownej natury,
Wam wszystkim dzisiaj zasyłam życzenie,
Z dziedziny obcej swojskie pozdrowienie!
Serdecznie życzę wam wszystkim: dosiego...
Z przejściem starego do roku nowego!

Tysiąc osiemset dziewięćdziesiąt i— cztery
Niech będzie rokiem nowej dla was ery,
Niech wam stuletnie ziści nadzie
A smutki wasze na zawsze rozw je!

Szlachetny rodzie zepsutego wieku,
Pośród rozpaczy burzliwej rozcieku
Przy prysku bomby, łysku dyna. t
Pełen miłości i wiary zaszczytu,
Zastały w cnocie stuletniem cierpie ,
Silny honorem, obcy pohańbieniem. s
Tyś jeden godzien wspaniałej przys k ci,
Nagrody życia w chrześcijańskiej mi i!

Pozostań ślepym na złego wyskok
Trzymaj na wodzy nierozważne kroki,
Nie słuchaj krzyku franta, wartogłowy,
Wezwań do buntu, do walki namowy,
Nie porywają bezrzędne praktyki,
Zimny rozsądek niechaj cię prowadzi,
Rozum poważny sprawy twoje ładzi.

A kiedy przyjdzie do walki narodów,
Fala zaleje przestrzeń twoich grodów,
Żołnierz obsiędzie najdalsze zakątki
I zje ostatnie twych zasobów szczątki —
Wytrwaj cierpliwie te szarańcze loty,
Zostaw bez czynu twe miecze i groty,
Bo po ostatniej walce namiętności
Twe tylko zdrowe pozostaną kości!

Tyś walczył strasznie, wytrwale i długo!
Krew twa się lała nieskończoną strugą,
Dałeś dowody odwagi i siły —
Ciebie żołdaki obce nie szczędziły.
Rycerzu stary, walką wytrawiony,
Greków i Rzymian sławą uwieńczony,
Przylgnij spokojnie śród walki do ziemi,
Aż tę na nowo pokój zazieleni.
Kiedy zabraknie życia materjału,
Ciebie zawezwą do czynu udziału!

Niech mały Jezus, co dla ciebie stary,
Będzie puklerzem twojej świętej wiary,
Nowy rok ciebie na nowo odrodzi,
Moralną siłą twe męki osłodzi.
Niech w święto paschy na dzwonu wołanie
Kraj twój w Chrystusie nowo zmartwychwstanie,

Tak na początku dziś roku nowego,
Winszuję tobie, o Polsko! — dosiego...

E. K.

GAZETA POLSKA
z bezpłatnym dodatkiem „LESZEK"
kosztuje na wszystkich pocztach w państwie niemieckiem
kwartalnie 1,25 mk.,
w Berlinie i Helbra w ekspedycji, i u ajentów z przyniesieniem do domu
kwartalnie 1,50 mr.
miesięcznie 50 fen.

Rozum dyplomatyczny.

(6. Mowa polska).

(Ciąg dalszy)

Z zestawionych uwag poznaliśmy łatwo jak wspaniały skarb posiadamy w mowie polskiej a nie tylko nam on jest skarbem, ale i nieprzyjaciołom naszym, którzy starają się wszelkiemi siłami zniszczyć ten język i wykorzenić go ze szczętem. Wszelako działania stuletnie we wszystkich zaborach części Polski te wysiłki rządów, popierane siłą mocniejszego, nie zrobiły najmniejszego wyłamu w naszej narodowości i wywołały tylko ten silniejszy opór i stateczność w usilnem pielęgnowaniu mowy ojczystej.

Ze więc mowa polska dotychczas utrzymaną została, jako przy wierze naszej, najsilniejsza cecha naszego charakteru i wewnętrznej siły, zawdzięczamy to w znacznej części zaletom tej mowy i wykształcenia onej do najwyższej postępu stopy. Posiadając bowiem lepsze środki porozumienia, jak inne szczepy i narody, i bez miłości ukochanej ojczyzny, nie możemy ich porzucić, aby natomiast przyjąć środki mniej wygodne, mniej zdolne, charakteru mniej szlachetnego własności niezrozumiałej, formy przekręconej nie pewnej, i nie dobitno-jasnej. Dla charakteru naszego to nie znośne, bo posiadamy język cechujący nasze cnoty.

Należy nam zatem i nadal z równą mocą pielęgnować mowę polską, pomimo wiekowych walk o jej dalsze istnienie. Do matek polskich należy w pierwszym rzędzie ta wspaniała praca i wywiązały się one z tego zadania chwalebnie, dowodząc praktycznie swej nieograniczonej miłości ojczyzny.

Niechże i nadal każde dziecię obznajmiane będzie dokładnie z mową nauczycielską i, aż do chwili przyjęcia dalszej nauki, tak ją umiluje, iż mu jej żadna siła ludzka wydrzeć nie potrafi. Brak potem nauki szkolnej zastąpi zamiłowanie macierzyńskiego skarbu, które, po przyjęciu dalszej nauki, poprowadzi małego syna Polski na przeznaczonej mu ciernistej drodze i uczyni z niego silnego następcę dla rozkrzewiania dalej szlachetnego szczepu,

Gdzie jest możliwość na drodze legalnej wydobyć wolność nauki z równouprawnieniem rodnego języka, tam wychowanie publiczne przejmie dalsze kształcenie młodego ducha — w razie przeciwnym dopiero po wydobyciu się z kleszczów publicznej nauki, miłość gnębionego języka poprowadzi samoistnie do jego szlachetnego ukształcenia, a że tak być musi, zaradziły szlachetne matki polskie, karmiąc polską piersią polskie plemię!

Inaczej praca ta stoi u ludu polskiego. Brak odpowiednich środków do oświaty, jeżeli takowe nadto przez rząd nieprzyjazny przemocą wstrzymywana będzie, nie dopuści młody szczep do świątyni wiedzy, jeżeli wpływ szlachetnych rodu nie pomoże czynnie do zdobycia tego zamiaru. Najważniejszem zadaniem to naszem wpoić w serce ludu naszego potrzebę oświaty i pomódz do uzyskania wstępnych wiadomości. Ucząc prywatnie, gdzie inaczej nie można i tajemnie, czytać lud polski, zasilając go potem pokarmem duchowym, przez dostarczanie świętych, moralnych a narodowych druków któreby pogląd chłopka rozszerzały, wpajając zamiłowanie do kraju swego, potrafimy obronić wynarodowienie jego, nie co do mowy, bo tej mu żadna moc nie odbierze, ale z poglądów prawdy na kraj rodzinny i jego mieszkańców, oraz wpoić weń jedyne środ i do jego oswobodzenia. Tym sposobem, gdy on się raz przejmie prawdą tej myśli, nie potrafią go od niej oderwać fałszywe nauki, rozszerzane przez wrogów naszych i społeczeństwa, aby go zgubić bezpowrotnie.

Chłopek polski zasmakowawszy raz w kształceniu ducha czytaniem pism tak zbawiennych będzie uważał za święty obowiązek i działwę swą osobiście oświecać, najprzód ucząc ich czytania, a dalej dając im tenże zdrowy pokarm w odpowiednim wieku, dla wykształcenia ich ducha i serca.

Widzimy jasno, iż oświata nadzwyczaj wysoką u ludu gra rolę i koniecznie powinniśmy naciągnąć siły nasze, aby nam się udało w ogół ludu naszego czytanie i zamiłowanie pism dobrych zakorzenić.

Pod zaborem rossyjskim zajęcie podobne jest po prostu zdradą stanu! Tam niewolno oświecać chłopka polskiego, bo rząd pragnie utrzymać go w głupocie, aby mógł zamącić jego myśli i podbuszyć go przeciw stanom szlachetnym, wystawiając tenże jako największego nieprzyjaciela ludu, pragnącego wprzęgnąć ten lud w jarzmo niewoli.

To jedynie postępowanie z tym ludem braterskie, wspieranie go moralne i materjalne, zasilanie ducha jego pokarmom wiedzy, ucząc sztuki czytania i podsuwając najlepsze książki historyczno-moralne, oraz polityczne — potrafi zniweczyć piekielne podszczuwania biurokracji i cudzoziemstwa, oraz otworzyć oko na targiwanie się fałszu pod narodową postacią pism socjalistycznych.

Na tej drodze należy pracować nad pomnożeniem wydawnictw ludowych i rozrzucanie ich bezpłatne po całym ob-

szarze dawnej Polski — jak daleko tylko zasięga mowa polska.

Mowa polska jest dla nas najsilniejszą granicą, o której wały, i mury rozbija się wszelki napad złowrogi, a podszczuwający walką moralną o naszą narodowość, wzmacnia rodowe żywioły szczepu we wszystkich warstwach, niedopuszczając nigdy do jego zatracenia. Język więc polski jest dla Polaków nieocenionym skarbem, i równie jak wiara nasza, podstawą naszego istnienia, a rękojmią naszej świetnej przyszłości.

Szkoła bezwyznaniowa a socjalna demokracja

PRZEZ

P. Palińskiego

nauczyciela.

(Patrz Nr. 101).

Pod karnością posłuszeństwa potężnieje siła woli, wewnętrzne usposobienie nabywa stałości, słowa i cała wewnętrzna istota człowieka nabiera stanowczości, a wyrazowi tej istoty poddaje się dziecko ochoczo i chętnie, może dlatego, że ma przeczucie, że przezto jego słaba siła przy mocniejszej się podnosi i podporę znajduje.

M. P. Bezwarunkowo posłuszeństwo, które dziecko jako nienaruszalną własność z sobą w świat zabiera a która za podstawę ma prawo Boże, tego tak łatwo że serca dorastającej młodzieży nie będą wstanie żywioły przewrotu wykorzenić. —

Dalej ma dziecko na powadze chrześcijańskiego nauczyciela ćwiczyć w uszanowaniu i czci. Przejdą te cnoty — jak to mówią w krew i kości — to wtenczas dorastający człowiek to uszanowanie i cześć ze swego nauczyciela przeniesie na władzę świecką i duchowną, a żadne podszepty nowomodnych uszczęśliwicieli ludzkości nie będą wstanie tego skarbu z serca mu wydrzeć.

Chrześcijański nauczyciel zawsze i wszędzie będzie na to baczył, żeby dzieci szacunek i cześć starszym osobom okazywały, a mianowicie przez pozdrowienie ich, skromność w obecnich i grzeczność w pytaniach i odpowiedziach. Wykroczenia w tym względzie będzie ganił, karcił albo surowo karał stosownie do rodzaju uchybienia!

Także i przyzwyczajacie do porządku gdzie dla dorastającej młodzieży warowną tarczą przeciwko zwodniczem namowom mężów przewrotu, owych mężów nieporządku.

M. P. Ważność porządku w wychowaniu, albo w tem do czego szkoła dzieci przysposabia, jest nieobliczoną w swych skutkach. Dobrodziejstwo prawności i regularności, rozwaga i bystrość w słowie i czynie, sprawa poglądu na wielokształtne i trudne sprawy sprawy i dobre zrozumienie tychże, cierpliwość w rozwikłaniu spraw zawikłanych i rozłożenie i trudnych prac w ich pojedyńcze cząstki, bystrość i pogląd na rzeczy, jednem słowem zamiłowanie dobrego przeciw surowej samowoli i zamętu namiętności, — to są nasamprzód w oczy podpadające korzyści, wpływające ze zamiłowania porządku, które sobie młodzież w szkole dla przyszłego życia zaskarbia.

Dobry katolicki nauczyciel będzie pilnie na czystość i ochędóstwo młodzieży baczył gdyż i ta cnota powstrzyma ją od brudnych a jako takich też zwykle od surowych i znikczenniałych postaci i nie dopuści tak prędko zarażenia się brudnym, spopolityzowanym, podłym sposobem myślenia. M. P. Nieczystość i niechędóstwo jest co najmniej znakiem [illegible] i nikczemnienia, często także [illegible] nieczystego, brudnego sposobu [illegible] zaś, bezczelność [illegible] ob- [illegible] poniewaź się tam [illegible] M. [illegible] od swej [illegible] i ochędóstwa, [illegible] rzeczy tylko [illegible] [illegible], bezczelnych

i brutali będzie ono omijało, gdyż się pomiędzy nimi swobodnem czuć nie będzie. —

Zamiłowanie prawdy obroni dziecko w późniejszym wieku od wielu niebezpieczeństw dlatego i tę cnotę musi katolicki nauczyciel w serce dziecka wpoić. Dobry katolicki nauczyciel jest zaciętym nieprzyjacielem kłamstwa i argusowemi (trwożliwie czuwającemi) oczami na to baczyć musi, żeby się dziecku ani jedno kłamstwo nie udało!

Przyzwyczajonemu po prawdo mówności człowiekowi stanie się kłamstwo, a tem samem i mężowi obrzydliwem, omijać on będzie towarzystwo takich żywiołów, a tem samem i niebezpieczeństwo popadnięcia w zastawione sidła nikczemnego kłamstwa i fałszu.

Również do przestawania na małem i oszczędności przyzwyczai sumienny nauczyciel młodzież tak przez swój własny przykład, jako i przez to że ją nauczy kontentowania się małem odmówieniu sobie nieraz czego dozwolonego, odłożenia tego, bez czego się łatwo obyć można, i dobrego zużytkowania tego, co się oszczędziło. Przez takie przyzwyczajenie dojdzie dorastający człowiek później sam do tego przekonania, a to wszystko prawda, co mu nauczyciel jego opowiadał, że ten tylko prawdziwie i rzeczywiście szczęśliwym, kto się kontentuje tem, co posiada, to zawolnienie zaś, któremu zawsze o to chodzi, aby z Bogiem i ze sumieniem być w zgodzie, to ono też zawiść, zazdrość i nienawiść o jego serca, a owych „czerwonych waspanów“ z respektem w oddali utrzyma.

(D. c. n.)

Przegląd polityczny.

W przeglądzie rocznym, jaki podaliśmy w ostatnim numerze zmuszeni byliśmy skrócić takowy, że prawie tylko by w kalejdoskopie przeprowadzili wypadki, główne, a raczej najgłówniejsze wypadki i to jedynie większych państw Europy. Wypadki jednak, którę dla braku miejsca pominąć zmuszeni byliśmi nieposledni wpływ na stanowisko Europy wywarły.

I tak: powiększenie wojska niemieckiego pociąga za sobą powiększenie armji troistego przymierza. Gdy troiste przymierze liczebnie w stanie będzie zainponować Europie bezwarunkowo Francja, a jako jej cicha wspólniczka Rossja zechce się zorganizować a taki sposób by sobie zwycięstwo wrazie wojny zapewnić i również powiększenie armji przedsięwziąć musi.

Jednem słowem smutne położenie, dla utrzymania pokoju wszystkie robią się wysiłki by zniszczyć takowy dla utrzymania pokoju każde państwo ostatnich swych sił dobywa by tem większe wojska wystawić. Kto dziś kapitał posiada okrzętnie go chowa, od spekulacji się chroni, by nie być zaangażowanym wrazie pęknięcia tego aż nazbyt nadętego pokoju.

I która partja najwięcej na tem korzysta? partja przewrót państwowy, na celu mająca. Z największą łatwością udaje jej się masy ludu przekonywać, że tylko od niego żądają rządy ofiar w krwi i pieniądzach, że tylko o jego wyniszczenie idzie, a rządy cóż w zamian ludowi przyrzekają w perspektywie.

Socjaliści wykazują dowodnie, że wszelkie podatki czy to stempla czy to wina lub cygara zawsze tylko biednego dotykać będą wołają z przerażeniem ludu, że cygara a nawet najtańsza tabaka pięćdziesiątki procentów się podwyższą, a niema nikogo, by lud przekonał że gdy rzecz kosztująca **dwa** fenigi ma być w cenie podniesioną musi od razu poskoczyć na fenigów **trzy** czyli podnosi się o 50% gdyż w naturze niema mniejszej jak fenig monety i skutkiem tego rzecz naturalna, że dwufenigowe rzeczy tylko biednych dotykają wysokością procentów, a bogaci płacąc dwa a nawet pięć fenigów na danej rzeczy więcej jeszcze nie płacą wielkiej stopy [illegible]

[illegible] Czech, dziejce się w całej Europie. Powiększenie podatku ponieważ w masach potrzebne od mass ściągnięte być musi. Jeszcze raz wracamy do projektu p. Jules Simona, by kwestje najwięcej obecnie Europę zatrważające, mianowicie kwestja niemiecko-francuska odłożoną została do końca wieku teraźniejszego.

Zarzucają poważni nawet nieraz politycy niemieccy! z którymi w tej kwestji mówiliśmy że Niemcy na takie odrzeczenie kwestji zgodzić się nie mogą, gdyż byłoby to przyznaniem że kwestja egzystuje, a Niemcy chcą z umysłów Europy wycofnąć tę kwestję. dobrze o ile i my się zgadzamy na to, że Alzacja i Lotaryngja była już to niemiecką już to francuską prowincją, przyznać musimy, że jest to zawsze kwestja, a która rozstrzygnąć się nie da dobrowolnie. Zależy od czasu, gdy zatem Niemcy zezwolą na dziesięcioletnie przymierze, to może przez czas ten mieszkańcy in. kryminowanych prowincji albo ostygną z zapału do Francji, lub też obudzi się od nich zapał do Niemiec, wszak Niemcy umieją wpływ swój wywierać, dowodem kulturkampf w prowincjach polskich; a z czasem może dobrowolnie nie zdołają Niemcy przekonać zaaneksowane i to dobrowolnie zechcą się przejąć duchem niemickim!

Ciągle zaś podburzanie, ciągłe zaś zbrojenie się na gwałt do niczego doprowadzić nie może, bo um jedno państwo zaprowadzi broń lepszą, wojsko liczniejsze, drugie państwa również w tym czasie do tej perfekcji się podniesią. I tak nastąpi ciągłe nadymanie się jak owej myszy w bajce i konieczne następstwo: pęknięcie. Dowodem Włochy, ale brak tutaj jeszcze do zupełnej zmiany. Upadek finansów spowodowany podniesieniem się wydatków wojennych. Wielki rozchód mógłby powołać do życia sprzeniewierzenie w dwóch instytucjach finansowych. Jednem słowem nie bez przyczyny.

Nadmierne uzbrojenie [illegible] państw wielkich wywołuje naśladownictwo ze strony państewek i tak [illegible] Belgja i Szwajcarja, Serbja i Bułgarja również ostatnich sił dobywają, [illegible] w tyle za innemi nie pozostać i tym sposobem cała Europa idzie mocnym krokiem niezachwianie do ogolnej ruiny finansowej a co za tem idzie do ruiny intelektualnej, do ruiny przemysłowej. I to w imię ogólnego pokoju.

Ruch w Towarzystwach.

* Tow. Obywateli Polskich urządza w sobotę 6 stycznia 94. bal maskowy w lokalu p. Joel Andreasstr 21 na górnej sali. Początek o godz. 7 wiecz. Wstęp 50 fen. bez różnicy. O liczny udział życzliwych nam Rodaków uprasza Zarząd.

—

* Ponieważ posiedzenia Towarzystwa Młodzieży Polskiej były na niejakiś czas zawieszone, przeto proszę Szanownych Członków „Młodzieży“ o liczne zebranie się na przyszłem posiedzeniu w lokalu p. Pretz Annenstr 9 dnia 7-go t. m. t. j. w niedzielę o 6-tej wieczorem, powód: dla uchwalenia ważnej sprawy Towarzystwa

W. Smietana
przewodniczący.

—

* Towarzystwo Przytulisko obchodzi w niedzielę 7 stycznia przy Kommandantenstr 20 Armin Hallen swą rocznicę na którą niniejszem członków i nam życzliwych rodaków zaprasza zaproszeń osobnych się nie wysyła, wspólna kolacja (ala karte) po 1 m. Wstępne panowie i panie po 50 f. Początek o godzinie 8 wieczorem

Zarząd Przytuliska
A. Waliszewski prezes Leon Grudowski sekretarz.

—

* W niedzielę dnia 7 stycznia urządza Towarzystwo,, Polek pod. op św Józefa zabawę familiną z małem przedstawieniem amatorskiem, w lokalu pana Palacza przy Raupach Str. nr 6. Początek o godzinie 6 wieczorem. Wstęp dla panów 50 f dla pań 25 O liczny udział uprasza

Zarząd.

—

* W celu połączenia się obuch Towarzystw kobiet w Moabicie odbędzie się posiedzenie Zarządów 6 b. m. w lokalu Arndts-Brauerei o godz. 6 wieczor.

Tow. Gwiazda zawiadamia, iż d. 13 b. m. odbędzie się bal maskowy w lokalu zwykłych posiedzeń Lüneburgerstr 330 w łuku kolejowym na ktory tak członków jak i gości licznie i uprzejmie zaprasza

Zarząd Gwiazdy.

* Kalkberge-Rüdersdorf. Tow. Polsko-Katolickie św. Izydora urządza w sobotę dnia 6 stycznia zabawę przy Schulstr 45 u p. Mieslera. Początek o godzinie 6 wieczorem. Wstęp dla nieczłonków 75 fen. dla członków 50 fen. dla pań 25 fen, żony członków wolne. Szan. Rodaków Berlina i okolicy i Rüdersdorfu uprzejmie zaprasza

Zarząd.

—

* Towarzystwo katolickie Robotników Polskich w Schönebergu urządza zabawę w sobotę dnia 6 stycznia na sali p. Schrödera przy Steglitzerstr 18. Początek o godz. 8-mej. Na co się tutejszą polonję o liczne przybycie uprasza. Wstęp dla panów 50 fen. a na szkólki polskie 5 f., dla pań 25 f. a na szkółki polskie 5 f. Oroz uprasza Zarząd Tow. szanownych Członków o liczne wstawienie się na walne posiedzenie w lokalu posiedzeń, które się odbędzie w niedzielę 7 stycznia w celu oboru nowego Zarządu.

J. Pogłodziński,
sekretarz.

—

* Towarzystwo Przemysłowców Polskich w Dreznie odbywa swoje posiedzenia od 1 stycznia 1894 roku w poniedziałek wieczorem o godzinie pół do 9-tej w lokalu Fuchsbau przy Kreuzstr. piętro. Wszelkie listy i przesyłki upraszamy pod powyższym adresem

Zarząd.

Szanownym Rodakom w kraju i za granicą podajemy do wiadomości że Towarzystwo Przemysłowców Polskich w Dreznie urządza w dniu 11 stycznia 1894 na sali Hotelu Braun przy Pirnaischestr o godzinie 8-mej wiecz. przedstawienie amatorskie na które Szanownych Rodaków w imieniu tegoż Towarzystwa jak najuprzejmiej zapraszamy. Odegranem zostanie obrazek ludowy w 1 akcie przez Franciszka Dominika „Wigilja św. Andrzeja“ po przedstawieniu zaś odbędzie się zabawa z tańcami. Mamy nadzieję, że Rodacy nasi, mianowicie w Dreźnie. albo bliżej nas mieszkający ktorzy się zawsze do uświetnienia naszych obchodowi zabaw przyczynili i tym razem nas obecnością swoją zaszczycić zechcą

Za Towarzystwo Przemysł. Polskich.
Mateusz Dzwonkowski sekretarz Samulski prezes

KALENDARZ

Piątek: Telesfor pap.
Sobota: **SS. 3 Króli.**
Niedziela: Lucjan m.
Poniedziałek: Seweryn op.
Wtorek: Juljan m.
Sroda: Wilhelm b.

Wiadomości potoczne.

Berlin, dnia 3 stycznia 1894

Rodzice wychowujcie dzieci wasze na dobrych. Polakow i Katolików!

Z Berlina i okolicy.

* R. W kościele św. Piusa w roku 1893-im zostało ochrzconych 706 dzieci 63 chłopców, 343 dziewcząt 82-dzieci było z nieprawego łoża. Małżeństw zawarto: 152; zmarło osób 452; 244, mężczyzn 208 kobiet. Komunję św. przyjęło przez cały rok 12.000 osób

(w wielkanocnym czasie 6,000). Z Kościoła katolickiego wystąpiło 7 osób 4 mężczyzn 3 kobiet i na katolicką wiarę przeszło: 18 osób 4 męczyzn 14 kobiet.

— **Za wizowanie** paszportu do Królestwa Polskiego i Rosji w konsulatach rosyjskich płaci się od 1 stycznia rb. 4, 90 mr (zamiast jak dotąd 1,65 mr). za legalizacją jakiego dokumentu 6,50 mr. (zamiast 3,50 mr.) Ogłaszają to konsulaty rosyjskie.

— **Kto** nie dostał podarku na gwiazdkę ani na nowy rok niech się pocieszy że są czasami takie podarki, które bardzo drogo kosztują. Na Landsbergerstr. 41 III mieszka pani B. W dzień Nowego roku przychodzi do niej mniej więcej dwudziestoletnia panienka i wynajmuje pokój meblowany, podając, że jest artystką, i nocami śpiewa w koncertach, a dniem odpoczywa. Ponieważ teraz wyszła ze szpitala, a w nowy rok nie wolno rzeczy przewozić, to nazajutrz takowe przywiezie. Zyskała zaufanie p. B. i natychmiast objęła wskazany jej pokój, na koszta zaś dnia pożyczyła sześć marek u gospodyni, w zamian za które tytułem podarunku noworocznego podarowała gospodyni parasol damski. Gdy wieczorem nowa szambergarnistka poszła do mniemanego teatru jeszcze do tej pory nie powróciła zabrawszy ze sobą przez roztargnienie zapewne? z komody gospodyni złotą bransoletę i binokle, jak również częsc bielizny i worek ręczny. Nie piękny to podarunek noworoczny?

— **Z** powodu dwóch świąt jakie mamy w tym tygodniu Gazeta Polska i Wiarus tylko jeden raz wychodzi, począwszy zaś od następnego tygodnia gazety wyż wymienione regularnie w środy i soboty czytelnikom dostarczene będą. Leszek, jako dodatek do Gazety Polskiej do środowego Numeru bezzawodnie dostarczonym będzie. Prenumeratorów „Historj Polskiej" zawiadamiamy, iż zeszyt trzeci w podwójnym rozmiarze t. j. w 16 stronnicach za cenę 10 fenigów wyjdzie w ciągu przyszłego tygodnia i następne w takim to rozmiarze regularnie co 15 dni Czytelnikom doręczone będą REDAKCJA.

Z Ziem Polskich.

Z W. Ks Poznańskiego

— **Piła.** Dnia 22 grudnia zakończył w naszem mieście życie Jan Czerski, dawniejszy ksiądz katolicki, licząc 81 lat wieku. Urodził on się we wsi Wielkiem Komorsku w Prusach Zachodnich. W r. 1842 został w Gnieźnie wyświęcony na kapłana, a w r. 1844 posłany do Piły. Tu odpadł od kościoła katolickiego i założył gminę chrześcijańsko apostolską, w której zaprowadził język niemiecki. Władza duchowna rzuciła na exkomunikę, tj. wyłączenie z kościoła katolickiego. Czerski ożenił się później i miał kilkoro dzieci.

— **Ostrów.** W drugie święto po południu przechodził pewien robotnik z Jaskułek przez relsy kolejowe, pochwycił i na bok odrzucił pociąg właśnie nadchodzący, Ciężko poranionego odniesiono do lazaretu.

— † **Umarł** w Mogilnie lekarz tamtejszy dr. Tabulski w młodym jeszcze bardzo wieku. Zmarły mimo swego krótkiego pobytu w Mogilnie **brał udział we** wszystkich pracach obywatelskich.

— **Radajewice** w pow. inowrocławskim sprzedał hr. Solms komisji kolonizacyjnej, która je teraz obejmuje.

— **Pisma** rolnicze, jak pisze „Gaz Tor. żalą się, że płody rolnicze w cenie spadają, a sztuczne nawozy coraz więcej drożeją. Sprzeczność to i jak ona wielka. Ale sprzeczności więcej jeszcze rażących jest mnóstwo: zboże tanie chleb i bułki po miastach małe, cukier tani a wyroby cukiernicze drożeją? bydło tanie a mięso po miastach drogie, często liche a rzeźnicy i rzeźniczki harde i dla kupujących obrykliwe. i jaj ani się już dokupić.

— **Wąbrzeźno.** Oszuści biorą się na wszelkie sposoby. Jeden z nich przystojnie ubrany, wysiadając na tutejszym dworcu ze smutną miną, zbliżył się do pewnego kelnera prosząc go by mu odkupił cenny zegarek za połowę ceny tj. 40 mr. ponieważ zabrakło mu pieniędzy na dalszą podróż. Targ wnet dobito, lecz nie bardzo się ucieszył kelner, gdy się później dowiedział, że zegarek zaledwie 5 marek miał wartości. Niechaj to będzie przestrogą, gdy się ten jegomość gdzieindziej zjawi.

Z Prus Zachodnich.

— **Z Malberskiego.** Gospodarz Hein z Tralewa przejeżdżał zeszłego poniedziałku wieczorem przez relsy kolejowe pod Tralewem w chwili, gdy nadchodził pociąg. Nie zdążył dość szybko przejechać i lokomotywa uchwyciła tylną część bryczki i strzaskała takową. Hein wypadł z bryczki i odniósł znaczne obrażenia na tylnej części głowy, również złamał sobie żebro. Nieszczęśliwego zabrano tym samym pociągiem do Nytychu i zaopatrzono rany.

— **Ostruda.** Dwoje chłopców, syn puszkarza Braunlich i syn robotnika Meier, weszło na cienki lód jeziora i utopiło się.

— **Starogard.** Wydział karny tutejszego sądu skazał dozorcę kolejowego Emilja Thiem w Steglitz dawniej w Pelplinie na 100 m. albo 10 dni więzienia za to, że robotnikowi, który tylko kilka godzin przy kolei żelaznej pracował a przez resztę dnia żonie skazanego dopomagał w domowych robotach, wypłacał z kasy kolejowej całodzienną płacę. Sąd rzeszy ten wyrok potwierdził. Skazany traci zarazem swój urząd

Z Warmij.

— **Elbląg.** Na tutejszym dworcu przytrzymano w ostatnim czasie po kilka razy fałszywe dwumarkówki. Fabrykaty są tak łudząco podrobione, że trudno je rozpoznać.

Ze Szląska.

— W **Miliczu** na Śląsku umarła żona majora. Zwłoki leżały w osobnym pokoju i to dłużej niż zwykle, aż do wykończenia grobu. Na czwarty dzień rano wchodzi służąca do pokoju i przestraszyła się niezmiernie widząc powstającą z trumny panią. Była to więc tylko pozorna śmierć, mimo że trzech lekarzy stwierdziło śmierć rzeczywistą. Szczęście wielkie, że pogrzeb odroczono do dnia czwartego, bo inaczej przebudzenie się w grobie byłoby dla pogrzebanej okropnem. Tak to więc sztuka lekarska nie postąpiła jeszcze tak daleko. aby mogła rozróżnić na pewno śmierć pozorną od rzeczywistej.

OSTATNIE DEPESZE.

KASSEL d. 3 Stycznia. Wczoraj pociąg pospieszny nr. 8 na stacji Gota uderzył na pociąg towarowy 504 i zraniwszy jednego palacza przy uszkodzeniu trzech wagonów towarowych żadnej więcej szkody w osobach nie zrządził. Wina była strażnika na stacji Gota który nie odmeldowawszy wyjazdu jednego pociągu pozwolił wstępu drugiemu pociągowi. Natychmiast tez ze służby uwolnionym został i śledztwo co do niego się toczy.

— WIELE TEN MOZE, KTO CHCE. Dowiedzieliśmy się przypadkowym sposobem, że brak tutaj w Berlinie zakładów gastronomicznych polskich, szczególniej część arystokratyczniejsza z poczuciem polskości narzeka, iż w Berlinie nigdzie nie ma polskiego zakładu w którymby znaleść można potrzebny jej komfort.

Tymczasem, gdyśmy się udali na zwiady, wskazano nam zakład, który słusznie do pierwszorzędnych się zalicza.

W części środkowej (centrum) przy Lindenstr. 38 (róg Oranienstr.) znajduje się pięknie urządzona za wzór europejskich lokali, kawiarnia z restauracją, której właściciel p. J. Berkowicz zaszczytnie znany w inteligentniejszej części publiczności polskiej w Berlinie.

P. Berkowicz jest jednym z rzadkich Polaków w swoim fachu, który, przyczyniając się materjalnie do każdej sprawy cechę polskosci mającej uważa sobie za obowiązek mówić z Polakami po polsku nie zwracając uwagi jak to inni robią. że Niemcy są w zakładzie.

Nie dawno temu my sami mieliśmy spór o to żeśmy z gospodarzem zakładu mówili po polsku, który zarządał byśmy z nim po niemiecku mówili, ponieważ od Niemców żyje; tymczasem podczas kilku wizyt, jakeśmy oddali zakładowi p. Berkowicza znaleźliśmy go zawsze nader uprzejmym i bez względu na gości niemieckich, zawsze siadał z nami i starał się przedewszystkiem polskich gości zabawić.

Jeśli do powyższych zalet dołączymy, że p. Berkowicz prowadzi znakomitą i iście smaczną kuchnię. że jest u niego przykładna czystość, dobra i natychmiastowa usługa a także umiarkowane ceny, również dobór napojów i prawdziwie russka herbata bylibyśmy niewdzięczni, gdybyśmy p. Berkowicza naszym rodakom nie polecili-

Przypominamy, że zakład p. BERKOWICZA znajduje się na Lindenstr. 38.

Jako specjalnoće dla Polaków p. B. sprowadza miód polski.

Gry wszelkie są gratis.

Ze p. B. zawsze i wszędzie służy sprawie polskiej niech posłuży fakt, iż we Wiedniu zbierał się u niego klub polski, towarzystwo pracy i przytulisko, których to instytucji p. B. był czynnym członkiem. —

G. L.

CENY TARGOWE W BERLINIE
z dnia 27 grudnia
wedle podania król. prezydjum policyjnego.

Słoma prosta	100 kilo	od	6,82 —	6,50
Siano	„	„	9,40 —	7,00
Groch	„	„	40,00 —	24.00
Groch biały	„	„	50,00 —	20,00
Soczewica	„	„	80,00 —	30,00
Kartofle	„	„	6,00 —	3,60
Wołowina od ćwiatkl	1 kilo	„	1.60 —	1,10
„ od brzucha	„	„	1.30 —	0,90
Wieprzowina	„	„	1,60 —	1,00
Cielęcina	„	„	1,60 —	0,90
Skopowina	„	„	1,40 —	0,80
Masło	„	„	3,00 —	2.00
Jaj	kopa	„	6,00 —	2,40
Karpie	1 kilo	„	2.40 —	1,20
Węgorze	„	„	2,80 —	1,20
Sędacze	„	„	2,40 —	1,00
Szczupaki	„	„	1.80 —	1,00
Okonie	„	„	1,60 —	0,80
Liny	„	„	2,40 —	1,00
Leszcze	„	„	1.40 —	0,60
Raki	kopa	„	13,00 —	2,50

A. Galdowski

Bernauerstrasse 73, narożnik Ruppinerstrasse.

poleca szanownym Rodakom swój skład towarów

kolonjalnych, wina i masła

Obfitym wyborem, dobrym towarem, sądzę każdego jak najlepiej zadowolnić. Proszę o łaskawe zlecenie mi swych zamówień.

Polecam szanownym Rodakom mój zakład restauracyjny pod nazwą:

Restàurant „Patria"

(OJCZYZNA)

Köpnickerstr. 68, w podwórzu.

Elegancko urządzone pokoje dla **Towarzystw.**

SALKA DLA ZABAW FAMILIJNYCH.

KRĘGIELNIE.

Wielki dobór jadeł i napojów. Usługa dobra i rzetelna. Ceny umiarkowane.

Z uszanowaniem

Kazimierz Małecki

Restaurant

J. Palacz, Kuchmistrz.

Raupachstr. 6, w podwórzu parter.

KRĘGIELNIA.

Pokoje do posiedzeń. — Sala do zabaw, uroczystości weselnych i familijnych. Gazety polskie.

Smaczne obfite polskie obiady po 50 i 60 fen. z piwem.

„Posłaniec Katolicki"

pismo religijne wychodzi co tydzień pod redakcją **księdza dr. Lissa** a zawiera lekcje, ewangielje, kazania na wszystkie niedziele i święta, artykuły religijne i pouczające kronikę kościelną i t. d. Prenumerata wynosi na pocztach **50 f.** kwartalnie a z odnoszeniem do domu **65 f.** Ajenci otrzymują **wysoki rabat.** Zgłosić się powinni pod adr.: **„Posłaniec Katolicki", Bochum.**

Restaurację i Destylację

Neue Grünstrasse 34

narożnik Seidelstr.

polecam łaskawym względom Rodaków. Za skorą i rzetelną usługę ręczę. Napoje i jedzenia po cenach przystępnych.

Szacunkiem

Józef Iwinski.

Fabryka mebli, luster i rzeczy wyściełanych.

Wielki wybór **mahoniowych i orzechowych** urządzeń mieszkań

E. Swoboda

tapicer i dekorator

BERLIN N.

Specjalność: **Warsztat do wyściełania** w domu.

45. Brunnen-Strasse 45.

Szanownym Rodakom polecamy nasz dobrze zaopatrzony

skład cygar

importowanych i krajowych,

oraz wszelkie gatunki **papierosów, tytoni i tabaki.**

Z wysokim szacunkiem

Fyrst i Rakowski

Berlin, Gr. Frankfurterstr. 70.

narożnik Schillingstr

Przy odbiorze skrzynek dajemy odpowiedni rabat. -- Papierosy **Komendzińskiego; Wellera i Sulimy** z Drezna i **Patria** z Poznania, polecamy od dwóch paczek począwszy po 15 fen. za paczkę.

Obok kościoła św. Piusa

przy Pallisadenstr. Nr. 72

Otworzyłem moją **księgarnię katolicką,** skład obrazów i figur świętych, książek do nabożeństwa, kalendarzy, świec gromnicznych, pasyjek, różańców, szkaplerzy, powinszowań, papieru i różnych innych rzeczy, jak i warsztat do oprawiania obrazów i książek jest w niedzielę i święta tylko zrana do 10-tej i od 12-tej do 2-giej otwarty.

O łaskawe poparcie prosi

Franciszek Xawery Froelich.

Własny warsztat w domu.

wykonywa wszelkie ubiory męskiej po umiarkowanych cenach

Krajowe i zagraniczne materje zawsze na składzie.

A. M. LEWANDOWSKI

krawiec męski.

Za dobre leżenie i dobry materjał gwarantuje.

Reparacje prędko i tanio!!

Berlin Prinzenstr. 63.

Własny warsztat w domu.

Wszelkie przybory dla damskiej i mezkiej *krawiecezyzny.*

Guziki, tasiemki, wstążki, koronki, passementerje.

Gaertner & Immisch.

Właściciel firmy:

Józef Morgenstern.

Brunnenstr. 36

Bielizna, wszelkie trykotaże, krawaty, rękawiczki szelki kapoty i wszystkie **artykuły zimowe.**

Nowo otworzone.

J. B. Liskowiak

złotnik i zegarmistrz

Admiralstrasse 20 I.



Najtańsze źródło reparacji zegarów, rzeczy złotych i srebrnych oraz szkatułek muzycznych i. t. p.

Moim staraniem jest szan. odbiorców jak najtaniej obsłużyć.

Polecam:

Kluczyk do zegarka 5 fen., wskazówka 15 fen., szkiełka wszelkiego rodzaju 20 fen., nowa sprężyna do zegarka cylindrowego 1 markę, czyszczenie zegarka 1 mr., czyszczenie zegarka z dołączeniem nowej sprężyny 1,50 mr., wprawienie nowego cylindra 2 mr.

Wszelkie reparacje wykonywają się dobrze, szybko i tanio pod 4 letnią gwarancją.

Proszę szan. Rodaków o łaskawe poparcie.

Nowe zegarki, rzeczy złote i srebrne po cenach fabrycznych.

B. Zielonacki

Berlin SO. Oranienstrasse 177

(narożnik Adalbertstr.)

Telefon: IX 484

największa pracownia eleganckiej garderoby

dla panów i chłopców.

10,000 PALTOTÓW

zimowe od 15 mr. począwszy, letnie od 10 mr.

6000 eleganckich ubiorów od 12 mr.

15,000 par spodni od 1.50 mr.

Ubiorki dla dzieci od 2,50

Podług miary wykonywa się ubrania w 24 godzinach.

Za dobre wykonanie i trwały materjał ręczy bezwarunkowo.

Najtańszy skład w Berlinie.

Scigacz, firma Tiesler

KSIĘGARNIA KATOLICKA

Berlin N. Gr. Hamburgerstr. 8.

Polecam **książki do nabożeństwa,** polskie i niemieckie, obrazy, figury, krzyże, różańce, kropielniczki, gromnice, kalendarze, powinszowania pisklo, błogosławieństwa i wszelkie materjały piśmienne i szkolne. Przyjmuję oprawę obrazów i książek. Usługa rzetelna.

Szanownym Rodakom polecam mój

skład obuwia mezkiego i damskiego

Charlottenburg Kaiser Friedrichstr. 60.

Zarazem wykonuję wszelkie obuwia rozmaitej mody, przyrzekając skorą i rzetelną usługę, polecam się łaskawym względom.

Karol Przygoda, mistrz szewski.

Od lat 15 istnieje zakład pod firmą

JÓZEF JABCZYŃSKI

Chirurg i dentysta

Falkensteinstr. 43 i Wrangelstr. 52.

W prawianiem sztucznych zębów z amerykańską techniką, plombowaniem, wyrywaniem bez bólu, reperacją z pośpiechem wykonana, cenami umiarkowanemi poleca się Szanownym Rodakom.

Moja

nowo otworzoną Restaurację

przy Stallschreiberstrasse 38-39

polecam łaskawym względom Rodaków. Za skorą i rzetelną usługę w napojach i jedzeniu przy cenach przystępnych ręczę. W każdą sobotę czarnina gęsia.

Z uszanowaniem

Teofil Grześkiewicz

A. Pospieszny

mistrz krawiecki

Berlin Wrangelstr. 81.

Poleca się do wykonywania ubiorów męskich, jako i wszelkich prac w zakres krawiectwa wchodzących podług najnowszych żurnali. Ceny przystępne. Usługa skora i rzetelna. Za dobre leżenie gwarantuję.

Klub polskich kręglistów

zbiera się w każdą niedzielę po południu

u J. Palacza

ul. **Raupach 6.**

Goście najmilej widziani.

W Restauracji

Koczorowskiego

Klosterstr. 98

drugi dom od Kaiser Wilhelmstr.

Co sobotę i niedzielę

Muzyka Polska

„WESOŁY WIARUS,

tygodnik feljotonowy dla rodzin polsko-katolickich,

zawierający piękne pouczające i zabawne powieści, opisy, żarty, dowcipy i zagatki.

WESOŁY WIARUS wychodzi w Raciborzu i jest pismem naukowe ludowem.

WESOŁEGO WIARUSA zapisać można na każdej poczcie. W katalogu pocztowym zapisany jest pod numerem Abht. 11 t 103. — Prenumerata wynosi **50 fen.** kwartalnie.

Zapiszcie „Wesołego Wiarusa".

Nakładem i drukiem **Fr. Zalachowskiego** w Berlinie.

Redaktor odpowiedzialny **Fr. Zalachowski** w Berlinie